

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznia	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odroczenia do dema 19 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurj” nie przyjmuje.
Rekopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz politywy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-jej stronie za wiersz politywy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 2-jej stronie za wiersz politywy lub jego miejsce 40 kop.
Reklamy za wiersz politywy lub jego miejsce 40 kop.
Nekrologi za wiersz politywy lub jego miejsce na 1-jej stronie 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.
Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowych za wiersz politywy lub jego miejsce 18 kop.
Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowych za wiersz politywy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najniższe 40 kop.
Posady i prace 3-krotno ogłoszenia 20 wierszy 1 rub.
Ogłoszenia w niedzielę numerem o 25% drożej.
Dołączenia prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 38, telefon № 880. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiodomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę:

na kwartał 1
na półrocze 1
na rok 1912

Kinematograf „EDEN” Nadwężeni, silny dramat z życia. (dramat w artyst. wykonaniu).
Pocałunek księcia (dramat w artyst. wykonaniu).
Wielka № 45. 1074

Kinematograf „BRONISŁAWA” Turniej złotej wianki, Tajemnica białego łóżka, dramat.
17, 18, 19 i 20 stycznia 1912 r. Nowy program.
Dziennik Pathé (kronika, z natury).
Prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445

KALODONT
Niezbedny KREM I ELIKSIR do ZĘBÓW
„trzymuje zęby białe, czyste i zdrowe.”
„Zadać wszędzie”

TEATR POLSKI (gmach po-tyrkowy na Łukiszczach).
Dziś, w czwartek:
„Oficer gwardji”
sztuka Molnara.
Intro „Ublenie kobiet” (ceny niższe)

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyrekcja I. A. SZUMANA, telefon 354.
CONCERT MONSTRÉ.
Ostatnia nowość! HALUCYNACJA—taniec morfistki Gitana.
Ensemble artyst. A. F. Polakiewicza. — Zielińska, akrobaci — The Great Oceanos
Elizarowa, Istomina, Valero, Stawicka, Osteni, Garina i w. in.
Początek o 10¹⁵ wiecz.

RESTAURACJA przy HOTELU „HOTEL-PALAC” została otwartą.
(Wprost Teatru Miejskiego). 4364
Śniadania i obiady od godz. 1 po poł. do godz. 6 wiecz. Obiad z 5 dań—1 rub. Śniadanie: kawałek wódki, zakąski i 2 dania do wyboru—1 rub. Potrawy wybrane ze śniadania lub obiadu—35 kop. Ciepła prowizja — muskiewska, świeża. Orkiestra wiedeńska gra od godz. 2 po poł. do godz. 6 wiecz. i od godz. 11-jej do 2-jej w nocy. Szczególną uwagę zwrócono na służbę.

DOM HANDLOWY L. I. E. METZLIK
Centralny Kantor Ogłoszeń
(założony w 1878 r.)
St.-Petersburg, Moskwa, Wareszawa, Wilno, ulica Wielka № 38, telefon 885.
Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na wszystkie pisma miejscowe i zamiejscowe po cenach redakcyjnych. 357a

Niedogodności oświetlenia gazowego podczas mrozów.
Przy dłuższej trwających i silniejszych mrozach zdarza się często, że w mieszkaniach, oświetlonych gazem, a nie ogrzewanych, z powodu zamaznięcia rur, gaz nie dochodzi do palników i światło przestaje funkcjonować. O podobnym wypadku daje się znać do Biura Zakładów gazowych i bezwzględnie monterzy gazowi wynikłą przeszkodę do normalnego funkcjonowania światła usuwają, lecz w razie jednoczesnego otrzymania wielu takich zawiadomień, monterzy nie zawsze mogą natychmiast załatwić żądania wszystkich reklamujących.
Powyżej wspomnianym niedogodnościom można zawczasu zapobiedz, napełniając gazometry roztworem chlorku magnezu lub gliceryną. Gazownia Wileńska wykonują tę czynność gratis, o ile konsumenci gazu zgodzą się kupić jeden z zaleconych środków. O ile konsumenci przed przyjęciem montera czynią coś na własną rękę, jak naprzykład: wlewają do gazometru wodę gorącą, rozgrzewają rury i t. p., to przedewszystkiem należy zamknąć główny kran przy gazometrze. O ile zaś daje się czuć zapach gazu, to niemożna pod żadnym pozorem wchodzić do tej ubikacji z ogniem.
ZARZĄD GAZOWNI WILEŃSKIEJ.
5321

W piątek d. 20 stycznia odbędzie się w kościele Bernardyńskim o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne za duszę s. p.
JADWIGI z PERKOWSKICH
BADZYŃSKIEJ
zmarłej d. 17 stycznia w Petersburgu.
Rodzina.

DOM HANDLOWY A. STEPKOWSKI
POLECA ZNAKOMITY KONIAK WILNO
Remy-Martin. 70
Po Kole sejmowym.

Przed samem otwarciem sejmiku galicyjskiego odbyły się obrady „Koła sejmowego”, t. j. wszystkich posłów polskich z sejmu i parlamentu. Na posiedzeniach takich rozważane są zazwyczaj najważniejsze zagadnienia polityczne. Tym razem obrady miały być „jawne”, ale „nie publiczne”, to znaczy, że nikt z postronnych, a więc i nawet dziennikarzy, dopuszczeni nie byli, ale rzadowe Biuro korespondencyjne rozysłało krótkie sprawozdania z posiedzeń, nadto zaś uczestnicy sami ogłaszali potem w dziennikach teksty mów swoich. Ze sprawozdania urzędowego nie wiele się można było dowiedzieć, dopiero z mów wyrobić sobie można pewne pojęcie o doniosłości obrad.

Nie możemy dla braku miejsca streszczać tu kilkudniowych rozpraw. Zaznaczamy więc tylko, że głównym ich tematem była ocena polityki namiestnika Bobrzyńskiego. Dokonał on ważnego przewrotu w stosunkach politycznych galicyjskich. Wprowadzenie z woli cesarza głosowania powszechnego do wyborów do parlamentu sprawiło na konserwatystów wrażenie, że rola ich została skończona. Pod wpływem tego nastroju na pierwszych wyborach ponieśli oni większą niż się spodziewać było klęskę. W Kole polskiem w Wiedniu większość uzyskały stronnictwa demokratyczne i na prezesa wybrany został dr. Głabiński. W ręku konserwatystów pozostał jednak sejm, który zachował swą dawną ordynację i co ważniejsze, t. zw. rząd krajowy, t. j. takie wpływe stanowiska, jak namiestnika i marszałka krajowego. Między czynnikami, decydującymi w kraju i mającymi silne oparcie o sfery wpływe w Wiedniu, a czynnikami, rej wiodącymi w Kole polskiem nastąpił pewien rozdźwięk.

W r. 1907 przypuszczano powszechnie, że rozdźwięk zostanie usunięty w ten sposób, że po uchwaleniu nieuniknionej reformy wyborczej, nastąpi demokratyzowanie sejmu i do nowych warunków przystosować się będzie musiał i t. zw. rząd krajowy. Namiestnik Bobrzyński sprawił, że rzeczy poszły torem zupełnie odmiennym. Zrozumiał, że błądem jego stronnictwa, t. j. zachodnio-galicyjskiego odłamu zachowawców, czyli t. zw. stańczyków, było bezwzględne zwalczanie ruchu, mającego oparcie w masach i że utrzymanie, lub odzyskanie władzy przez konserwatystów będzie możliwym, jeżeli potrafia oni pogodzić się z tym ruchem, lub zjednać jego przywódców. Zrozumiał dale, że jakkolwiek nieskoordynowane żywiły, tworzące t. zw. demokrację bezprzymiotnikową, przeciwstawiały się namiętnie „stańczykom”, kompromis z nimi jest zupełnie możliwy do osiągnięcia. Zrozumiał wreszcie, że porozumienie z temi stronnictwami zapewni przewagę „stańczyków”, gdyż w tej spółce oni właściwie tylko zdolni są do objęcia steru rządów w kraju.

Wybitny publicysta, ukrywający się pod pseudonimem „Viatora” rozważał niedawno w „Słowie” warszawskim (Nr. 25), dopełniony stańczykiem mimo wielu politycznych błędów, z których część autor przytacza, „wyciskają raz po raz swe piętno na losach całej prowincji”. Wyraża on przekonanie, że powoduje to realizm stronnictwa krakowskiego i w formie przykładał powiada: „Gdy sobie powiedzieli, że pojednania z ludem mogłyby dokonać tylko człowiek, obdarzony wielkim zasobem władzy, mający na skinięciu sieć urzędów, rozsiadanych po kraju, silny wobec Wiednia, straszny w oczach ludu urlokiem dostojności, jasnym było dla nich, że człowiekiem takim może być tylko namiestnik. Nie pytali, czy to się zgadza z zasadami nauki prawa”.

Tak powstał t. zw. „blok namiestnikowski”, który też zyskał większość na wyborach w roku zeszłym. Wyborami kierował namiestnik, zaznaczał to i on sam i jego zwolennicy, przecząc tym, by uciekali się do środków nielegalnych. Nie będziemy sprawy tej rozważać, zaznaczając, że bardzo poważni ludzie, jak prezes Rady Narodowej, Ciesielski, na Kole sejmowym pod tym względem innego byli zdania i popierali swe słowa, powoływaniem się na dokumenty i fakty. Bardzo charakterystycznym rysem ubiegłej kampanii wyborczej była też sprawa zycielności, czy tolerancji namiestnika dla żywiołów skrajnych. Korespondent warszawskiego „Gońca” (w Nr. 43) powiada: „W całej akcji, prowadzonej przez namiestnika Bobrzyńskiego, czuć niepospolicie zdolnego i energicznego człowieka. Bobrzyński nie obawiał się ludzi poglądów skrajnych, on nie tylko upaństwowił ludowców, lecz nie chciał wydzierać mandatów socjalnym demokratom, odmówił też ukraińcom demokratom, zwalczania na ich korzyść kandydatury rusińskiego socjalnego demokratty Wityka; postępowi demokracji, pp. Lisiewicza i Śliwińskiego, nie byli zwalczani przez niego, pomimo swych radykalnych mów kandydackich”.

oczywiście, tylko na dobro krajowi wyjść może. Nie bez racji są też zapewnienia, że zawarcie ugody z ludowcami poprawiło stosunki na wsi, złagodziło agitację, prowadzoną uprzednio zaciekłe przez ludowców przeciwko dworowi i plebanji.
Na tem pogodnym niebie są jednak i poważne chmury. Jest wielkim pytaniem, czy bezpieczna i pożyteczna jest teoria, która namiestnikowi, przez obcy rząd wyznaczanemu i przed krajem nieodpowiedzialnemu, przyznaje rolę przeważającą w życiu publicznym i wszelkie organizacje społeczne, nawet uważaną dotąd za najwyższą instancję Radę Narodową, chce poddać jego woli, zostawiając im znaczenie zaledwie doradcze. Z teorią taką wystąpił „Przegląd Polski” po wyborach, w których teoria ta została zastosowana. Z przyrzeczenia znaczący musimy, że na zebraniu krakowskiem, p. Jaworski w imieniu stańczyków uznał powagę Rady Narodowej, i że na Kole sejmowym p. Bobrzyński oświadczył, iż uważa się za moralnie odpowiedzialnego przed sejmem.
Budzi następnie wątpliwość trwałość bloku. Jest on wynikiem nie tyle dojrzałego w tonie stronnictwa poczucia konieczności porozumienia, ile raczej układów zakulisowych, nie cieszy się przeto popularnością i uznaniem opinii. Przedstawiciele ludowców i demokratów wypierali się też jego na Kole sejmowym, p. Stapiński zaś mocno podkreślał konieczność walki z konserwatystami.
Jeżeli wreszcie uznamy, że istotnym życzeniem p. namiestnika było, jak to zapewniał na Kole sejmowym, połączenie wszystkich stronnictw narodowych, to przynajmniej trzeba, że mu się to nie powiodło. Politykę p. Bobrzyńskiego uważa za szkodliwą i demoralizującą, a wskutek tego zwalczą też bardzo energicznie stronnictwo demokratyczne-narodowe. Sam namiestnik na Kole sejmowym przyznawał, że w stronnictwie tem są siły wybitne, które mogłyby z pożytkiem współpracować. Nadto zaznaczyć trzeba, że jest to jedno z najsilniejszych stronnictw w Galicji. Dzięki rozmaitym wadom ordynacji wyborczych, zwłaszcza zaś tak skomplikowanej, jak galicyjska, ilość zdobytych mandatów nie zawsze odpowiada sile stronnictwa, mierzonej ilością oddanych za niem głosów. Ze ścisłego badania statystycznego, dokonane przez dr. Buzka, okazuje się, że liczba głosów, podanych za socjalistami w r. 1911, jest względnie mniejsza, niż w r. 1907, stanowi bowiem tylko 8.1 proc. ogółu głosów, gdy uprzednio 8.3 proc., co nie przeszkodziło im zdobyć 7 mandatów zamiast 4. Odwrotnie rzecz się miała z narodową demokracją, straciła ona kilka mandatów, chociaż ilość głosów, za jej kandydatami podanych, z 10.7 proc. podniosła się do 13.7 proc. Jakkolwiek pisma nasze tak chętnie się rozpisują o zupełnie

zniszczeniu demokracji narodowej w Galicji, to jednak z zestawień Buzka wynika, że żadne imie stronnictwo nie wykazało takiego zwiększenia ilości głosów. W cyfrach absolutnych ilość głosów oddanych za demokracją narodową wzrosła o 21.380, gdy ludowców o 20.339, demokratów bezprzymiotnikowych o 19.428 i konserwatystów o 18.621. Pod względem ilości zebranych głosów demokracją narodową jest trzecie stronnictwem, pierwszym są ludowcy, drugim konserwatysty.
Do przeciwników polityki Bobrzyńskiego należy też nowopowstały klub środka. Korespondent „Dziennika Poznańskiego”, sympatyzujący z blokiem, pisze: „Nie jest on liczny, ale obejmuje w znacznej części wybitne osobistości. Prezesem tego klubu jest książę Witold Czartoryski, prezes galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego; wiceprezesem znany wybitny poseł, dr. Włodzimierz Kozłowski; dalej poseł Tadeusz Cieniński, prezes „Rady Narodowej” hr. Stadnicki Stanisław, profesor dr. Stanisław Starzyński, były wiceprezes izby poselskiej parlamentu wiedeńskiego i paru innych”.

Krytyce opozycji zarzucają nie bez racji, że przybiera często zbyt namiętnie formy, rozważniejsi jednak zwolennicy polityki namiestnika powinni pamiętać tak często powtarzaną w Anglii maksymę, że bez opozycji dobrze rządzić niepodobna. Opozycja tylko powstrzymać może jednostronne zapędy i zmusić do ważenia każdego kroku.
J. H.

Z PETERSBURGA.

DYMISJA SZCZEGŁOWITOWA I ZMIANY W GABINECIE. — AKT OSKARŻENIA O ZABÓJSTWO JU-SZCZYŃSKIEGO. — MANIFESTACJA HELJODORA.
Petersburg, 18 (31) b. m.
(W.). Wobec tego, że ostatecznie popuścił się stosunki pomiędzy Kokowcem a Szczegłowitowem, oczekiwana jest w najbliższym czasie dymisja tego ostatniego. Gdy to nastąpi, tekę ministra sprawiedliwości obejmie wówczas Makarow, ministerium spraw wewnętrznych Kokowcow, ministerium skarbu, Dawydow albo Timirazjew.
W akcie oskarżenia o zabójstwo Juszczyńskiego w Kijowie, wymieniono Bejlisa, jako winnego morderstwa rytualnego.
Heljodor wyszedł z Petersburga pieszo do Troickiej Lawry. Z Heljodorem łączy tłum jego zwolenników.

Wobec tego, że ostatecznie popuścił się stosunki pomiędzy Kokowcem a Szczegłowitowem, oczekiwana jest w najbliższym czasie dymisja tego ostatniego. Gdy to nastąpi, tekę ministra sprawiedliwości obejmie wówczas Makarow, ministerium spraw wewnętrznych Kokowcow, ministerium skarbu, Dawydow albo Timirazjew.
W akcie oskarżenia o zabójstwo Juszczyńskiego w Kijowie, wymieniono Bejlisa, jako winnego morderstwa rytualnego.
Heljodor wyszedł z Petersburga pieszo do Troickiej Lawry. Z Heljodorem łączy tłum jego zwolenników.

Wobec tego, że ostatecznie popuścił się stosunki pomiędzy Kokowcem a Szczegłowitowem, oczekiwana jest w najbliższym czasie dymisja tego ostatniego. Gdy to nastąpi, tekę ministra sprawiedliwości obejmie wówczas Makarow, ministerium spraw wewnętrznych Kokowcow, ministerium skarbu, Dawydow albo Timirazjew.
W akcie oskarżenia o zabójstwo Juszczyńskiego w Kijowie, wymieniono Bejlisa, jako winnego morderstwa rytualnego.
Heljodor wyszedł z Petersburga pieszo do Troickiej Lawry. Z Heljodorem łączy tłum jego zwolenników.

ZIEMSTWA.

W MINSKU.
(Dokończenie).
Z dalszych punktów programu obrad zastępuje na uwzględnienie 6, zastanawiający się, jakim sposobem można przyciągnąć do pracy pracowników w Galicji, jakiego rodzaju opozycja dobrze rządzić niepodobna. Opozycja tylko powstrzymać może jednostronne zapędy i zmusić do ważenia każdego kroku.
J. H.

Opierając się na doświadczeniach innych ziemstw, zarząd gubernialny uważa za jeden z ważnych środków w danym kierunku, stworzenie kasy emerytalnej istniejącej w 29 guberniach samorządowych). Ponieważ brak czasu nie pozwolił przedstawić projektu skończonego, przeto zarząd zapytuje jedynie o zasadniczą zgodę rady i proponuje przekazanie mu opracowania ealkowitego finansowego planu rzezonej instytucji.
Nie przecząc zupełnej słuszności poglądów ziemstwa, które ta droga myśli pozyskać odpowiedni kontyngens urzędniczy, śmiemy zwrócić uwagę tych radnych zwłaszcza, którzy nie są przesieknięci dnem szowinizmu rosyjskiego, że istnieje drugi bardzo ważny czynnik właściwego kompletowania składu biur, a mianowicie: mniejsze zwracanie uwagi na narodowość i wyznanie, a głębsze zato wnikanie w jego zdolności moralne i intelektualne, oraz wymaganie znajomości miejscowych stosunków.
Sprawy pomnikowe zajmują aż 4 pozycje porządku obrad.
Wice prezydent zarząd proponuje asygnować rb. 50 na pomnik Gonczarowa w Symbirsku. Dalej, na budowę cerkwi na poli bitwy pod Lipskiem rb. 500, na pomnik Stolypina rb. 500 i na pomnik „wojny ojezstej” proponowany w Borysowie przez tamtejsze ziemstwo — nic.
Odmowę swą co do tego ostatniego zarząd gubernialny tłumaczy tem, że w Borysowie właśnie armje generala Cziczagowa spotkało niepowodzenie, ponieważ pozwolił on armji francuskiej przejść przez Berezynę i że zaś nie było tam żadnej bitwy, która „okryła niewiedzącą sławą oręż rosyjski i sławną armje rosyjską”, przeto stawianie pomnika jedynie tylko dla uwiecznienia niepowodzenia, zarząd uważa stanowczo za chybione.
Wogóle zaznaczyć należy, że wszystkie wnioski „pomnikowe” zreferowane zostały zupełnie po-

znaje, że postępowanie gen. Tolmacewa nie było właściwym co do zarzutów zabronienia ogłaszania w gazetach nazwisk kandydatów, co zaś do aresztowania braci Iehsznelle i pozwolenia na odezwę Związku Archaniola Michala, to rząd w tych zynach nie mógł dopatrzeć się nic nie właściwego, ponieważ bracia Iehsznelle aresztowani byli za agitację na korzyść kadetów, i zaraz po sprawdzeniu tożsamości uwolnieni, a odezwa Związku nie miała żadnego wpływu na żydów i nie była pogwałceniem żadnego z postanowień obowiązujących, więc nie miała żadnych cech przestępstwa.

Przez balotowanie uchwalono dalszy ciąg obrad w tej sprawie odłożyć do środy.

Następne posiedzenie w piątek.

Język polski w samorządzie miejskim Królestwa Polskiego. Komisja Dumy, rozstrzygająca projekt samorządu miejskiego w Królestwie w przedmiocie czytania przyjęła artykuł 3-ci rozdziału 8, dotyczący języka biurowości w zarządach miejskich — w redakcji rządowej. Według tej redakcji, protokoły, dzienniki posiedzeń, księgi, dokumenty i inne papiery mają być prowadzone w języku rosyjskim, z dopuszczeniem jedynie przekładu na język polski. Przyjęte przez Dumę w drugim czytaniu doprecyzowanie tego punktu, mówiącego, że język rosyjski obowiązuje tylko w księgach i dokumentach, podlegających kontroli rządu, zostało przez komisję odrzucone.

Poprawka Aleksiejewa, według której przez Rządę Polskiej ma prowadzić obrady po rosyjsku utrzymała się.

Posel Grabski, reprezentujący Koto Polskie w komisji, miał przeciw sobie tym razem i głosy paździrnikowców.

O następstwie po ks. Trubeckim. Komisja składu osobistego Rady Państwa uznała, że saratowski marszałek gubernialny, Oznobiszyn i inni kandydaci zjazdu szlacheckiego z 1907 r. utracili prawo do zastąpienia zmarłego ks. Trubeckiego, więc winny być dokonane nowe wybory.

Przez Rządę Polskiej ma prowadzić obrady po rosyjsku utrzymała się.

Przez Rządę Polskiej ma prowadzić obrady po rosyjsku utrzymała się.

Przez Rządę Polskiej ma prowadzić obrady po rosyjsku utrzymała się.

Przez Rządę Polskiej ma prowadzić obrady po rosyjsku utrzymała się.

Przez Rządę Polskiej ma prowadzić obrady po rosyjsku utrzymała się.

Przez Rządę Polskiej ma prowadzić obrady po rosyjsku utrzymała się.

Przez Rządę Polskiej ma prowadzić obrady po rosyjsku utrzymała się.

Przez Rządę Polskiej ma prowadzić obrady po rosyjsku utrzymała się.

ZIAZD NAUKOWY.
Petersburg. Pozwolono na zwołanie do Moskwy narady lekarzy sanitarnych oraz na zjazd przedstawicieli instytutów bakteriologicznych, mikrobiologów i epidemiologicznych. Obydwaj zjazdy odbędą się w końcu marca r. b.

NASTĘPCA HERMOGENESA.
Petersburg. Na wakujące stanowisko po Hermogenie biskupa djeceży saratowskiej mianowano petersburskiego wikarego djeceży kazańskiej, biskupa Aleksieja.

PRYZYSTANIE RZECZNE.
Petersburg. Główny zarząd rolnictwa wystąpił do ministerium komunikacji z projektem urządzenia przystani leśnych na Niemnie i Wiśle, jak również o doprowadzeniu do pożądanego splawności kanału, łączącego Dniepr z Bugiem.

ZE SPRAW ROLNYCH.
Petersburg. W głównym zarządzie rolnictwa ma się odbyć zjazd w sprawie obrad nad zmianą porządku korzystania z gruntów skarbowych, wypuszczanych w dzierżawę i sprzedaży tychże gruntów właścicielom przy udziale komisji urzędów rolnych.

ANGLIKANIZM I PRAWOSŁAWIE.
Petersburg. W domu oberprokuratora Synodu, pod przewodnictwem biskupa Eulogjusza, odbyło się otwarcie towarzystwa zwolenników zbliżenia Kościołów anglikańskiego i prawosławnego.

GOSĆCIE ANGIELSCY.
Moskwa. Przybyli parlamentarzyści angielscy.

Moskwa. Odbyło się śniadanie w klubie angielskim i goście złożyli wizyty osobom urzędowym i zwiędali Moskwę.

UNIEWINNENI.
Mohylew. Sędziowie przysięgli wyznili wyrok uniewinniający dla doktorów w Homlu Zacharina i Chejeca, właścicieli kliniki ginekologicznej i szkoły akuseryjnej, oskarżonych o dokonywanie sztucznych poronień, z których jedno stało się przyczyną śmierci.

ZJAZD MELJORACYJNY.
Kijów. Zjazd meljoracyjny uznał za niezbędne stworzenie średniej szkoły hydro-technicznej na południu Rosji.

WIELKI POŻAR.
Saratów. Spalił się młyn Bogosłowski. Straty wynoszą 500 tysięcy rubli.

BRAK WODY.
Władywostok. W mieście brak wody. Parostatki zaopatrują się w wodę w Japonii.

PETYCJA BUSINÓW.
Wiedeń. Partja staroruska (moskalofie) zwróciła się za pośrednictwem posła Markowa do prezesa ministrów i ministra spraw wewnętrznych z referatem o przedkładaniu „rosjan“ w Galicji.

DEMONSTRACJA STUDENCKA.
Wiedeń. Stu pięćdziesięciu studentów uniwersytetu wiedeńskiego, chorwackich i innych słowian południowych, usiłowało urządzić demonstrację przed gmachem ministerjum węgierskiego, lecz zostali rozproszeni przez policję. Powodem zamierzonej demonstracji: rozpuszczenie sejmu chorwackiego.

ZBRODNIA W TEATRZE.
Białogrod. W teatrze, podczas przedstawienia, młodzieniec, nazwiskiem Milecz, dwoma wystrzałami z rewolweru zabił siedzącą w łóżku z nim razem i z rodziną córkę kontrolera państwowego, poczem sam się ranil śmiertelnie. Zajście to ma tło romantyczne.

EKSPLOZJA.
Norymberga. W oddziale doświadczalnym fabryki maszyn t-wa akcyjnego w Augsburgu, nastąpiła eksplozja, wskutek której zginęło 4 ludzi, odniosło rany jedenastu.

KONWENCJA CUKROWA.
Bruksela. Wobec wyrażonego przez przedstawicieli krajów żywności zadośćuczynienia żądaniom Rosji, przedstawiciel Niemiec oświadczył, że musi się przedtem w tej sprawie porozumieć ze swym rządem. Prace konferencji przerwano do czwartku.

RABUNEK ULICZNY.
Paryż. Nieznany złoczyńca napadł na ulicy na kasjera Towarzystwa celuloidowego, zasypan mu oczy pieprzem i zrabował 15 tysięcy franków.

STREJK W PORTUGALJI.
Lizbona. Sklepy są puste, jednakże w handlu panuje zastój zaplece. Ruch tramwajowy przywrócono pod eskortą kawalerskich oddziałów.

Lizbona. W ciągu nocy aresztowano około tysiąca strejkujących. W Coimbre tłum napadł na fabrykę i obrzucił policję kamieniami.

Lizbona. Z powodu strejku w całym okręgu lizbońskim ogłoszono stan oblężenia.

PODRÓŻ MONARSA.
Gibraltair. Przybyła angielska para monarsza.

ZAMACH NA ŻANDARMÓW.
Konstantynopol. W Rodowiszcie około Uskiubu, rzucono bombę do oddziału żandarmów tureckich. Ośmiu zabitych, wielu rannych.

SPRAWY PERSKIE.
Dżulfa. Pierwszy pułk strzelców wyruszył z Tabryzu z powrotem do Rosji.

Tabryz. Powieszono fidaia Niko, gruzina, istotnego uczestnika organizacji napadu na oddział rosyjski.

PRZECIWKO POWIEKSZENIU FLOTY.
Waszyngton. Członkowie Izby, przedstawiciele demokracji opowiedzieli się przeciwko powiększaniu floty, wobec czego projekt budowy corocznie dwóch pancerników nie zbystnie skutecznym.

Na szerokim świecie.
Niemcy w Pradze Czeskiej. O zmniejszeniu się ludności niemieckiej w Pradze Czeskiej podaje „Korespondencja Słowińska“ szczegóły następujące:
„Praga z miasta nietylko o charakterze niemieckim, ale rzeczywiście niemieckim, stała się w przeciągu lat pięćdziesięciu wyłącznie czeską. Gdy w roku 1856 przebywało w niej na 73.000 Niemców tylko 55.000 Czechów, a więc Niemców było 57 pre., to już w r. 1880 było Niemców o połowę mniej, bo tylko 31.671, a więc 14.69 pre. Odtąd liczba Niemców ustawicznie maleje. W roku 1890 było ich w Pradze 27.284 (11.54 pre.), w r. 1900 jeszcze 17.928 (9.34 pre.), według ostatniego zaś spisu ludności z poprzedniego roku — 17.602, czyli 8.15 pre. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę okoliczne samodzielnie przedmieścia, procent ten wzrośnie.“

Międzynarodowa liga „Prawa Ludów“ utworzyła się w Paryżu. Zadaniem tej instytucji jest wpływanie na opinię Europy, aby w ten sposób dać oparcie i odporność ludom, dotkniętym w swych prawach. Centralne biuro informacyjne powstanie w Paryżu. Do komitetu należą między innymi pp.: Fryderyk Passy, Anatole France, Emil Vandervelde, Jerzy Brandes, Paweł Desjardins, Gabriel Senilles, Karol Gide, Gabriel Monod, Ferdynand Buisson, Emile Fabre, Emil Verhaeren, Jerzy Havet, Jerzy Renard, Jerzy Raverat, L. T. Hobbouse, Cunningham Graham, Torngren itd. Sekretarzem nowej Ligi jest p. Austin Meade, Paryż, rue Visconti.

Po 40 latach więzienia. Oslawiony swego czasu a głośny opryszek włoski i herszt bandy zbrojeckiej, nazwiskiem Dangelo, został w tych dniach wypuszczony na wolność, po odsiedzeniu 40-letniej kary ciężkiego więzienia, na jaką zamienił mu wówczas wyrok śmierci, drogą łaski królewskiej, dziad obecnego króla włoskiego, Wiktor Emanuel.

Ocalony miliard. Robotnicy, usuwający zgłiszca spalonego w Nowym Jorku gmachu Tow. ubezpieczeń „Equitable“, dotarli dopiero w tych dniach do sklepionych skarbow, znajdujących się w suterenach gmachu. Okazało się, że stalowe kasy wytrzymały doskonale ogień. Przechowane w nich papiery wartościowe na sumę miljarda dolarów, nie doznały żadnych uszkodzeń.

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

LIPIWA, 18 I (w kop. za pud).
Pesztenka amarska . . . —
Żyto stale —110
Owies biały szwajcarski . . . 96-98 1/2
Słonecznik —
Otręby pszenne —98 1/2

Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego.
4 1/2% lity zast. Wil. Ban. Ziem. . . 56.65
Akcje Wil. Banku Ziemsk. 601.-

GIEŁDA.
Telegramy Handlowe Fel. Agencji Telegraficznej.
Petersburg, d. 18 (31) stycznia 1912 r.

Nastroj Giełdy
wartościami wiodendoweml. mocny
papierami lokacyjnymi staly
promiówkami anizkowy

Wartości wiodendoweml. mocny
Londyn 5 mca. — czeki . . . 94.80
Berlin 3 mca. — czeki . . . 46.21
Paryż 3 mca. — czeki . . . 37.59

Wartości wiodendoweml. mocny
Renta państwowa 103 1/2
Pożyczka wewn. 1905 r. i sm. . . 99.7
1908 r. 103.7
ros. państw. 1903 r. 100.-
1906 r. 103.7
1909 r. 100.-

Wartości wiodendoweml. mocny
Lisy zastawne b. szlach 99.7
banku wileńsk. 100.-
promiówka i sm. 1804 r. 463.-
II 1806 r. 380.-
III (szlachecka) 328.-

Wartości wiodendoweml. mocny
obl. Petersb. miejsc. Tow. Kr. . . 59.7
list. zast. Wileńsk. B-ku Z. . . 80